

Sygn. akt. IV Ka 817/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Kupcewicz

Protokolant st. sekr. sądowy Aleksandra Deja - Lis

przy udziale -----

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2013 roku

sprawy **K. S.**

obwinionego z art. 86§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Tucholi

z dnia 28 czerwca 2013 roku sygn. akt VII W 34/13

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,00 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty za II instancję i obciąża go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt) złotych.

sygn. akt IV Ka 817/13

UZASADNIENIE

Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie była apelacja obrońcy K. S. od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu – VII Wydział Zamiejskowy z siedzibą w Tucholi z dnia 28 czerwca 2013 roku, wydanego w sprawie sygn. akt VII W 34/13, którym obwiniony został uznany za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i ukarany za to grzywną w kwocie 300 złotych. Apelujący zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, poprzez błędne ustalenie, że w dniu 1 grudnia 2011 roku około godziny 10.00 w miejscowości W. na ul. (...) obwiniony K. S. kierując pojazdem ciężarowym M. o nr rej. (...) podczas włączania się do ruchu nie zachował należytej ostrożności w trakcie manewru cofania, w wyniku czego uderzył w bok pojazdu T. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez E. S., czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w wyniku zaś wskazanego błędu w ustaleniach faktycznych było niewłaściwe zastosowanie przez Sąd I instancji przepisu art. 86 § 1 k.w. podczas, gdy zebrany materiał dowodowy nie był wystarczający do dokonania takich ustaleń,
2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k., 4 k.p.k. i 5 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i z naruszeniem zasady obiektywizmu, domniemania niewinności oraz zasady „in dubio pro reo”, poprzez nieobiektywne uznanie, że obwiniony popełnił przypisane mu wykroczenie, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego dokonana przy uwzględnieniu swobody jego

oceny oraz wskazanych zasad powinna prowadzić do wniosku, że brak jest wystarczających podstaw do uznania winy obwinionego.

Jako zarzuty ewentualne, skarżący wskazał również na obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 § 1 k.p.w. poprzez brak zastosowania tych przepisów i brak zwolnienia obwinionego od zapłaty w całości na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, mimo, że istniały podstawy do uznania, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, gdyż same należności biegłego powołanego w sprawie wynoszą łącznie 2.810,87 zł, a z danych osobopoznawczych wskazanych w protokołach przesłuchań obwinionego wynika, że otrzymując wynagrodzenie w wysokości 1750-1800 złotych miesięcznie, obwiniony posiada na utrzymaniu jeszcze żonę i dwójkę dzieci.

Podnosząc wskazane zarzuty, obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelację należało uznać za bezzasadną, wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie w sposób należyty przeprowadził postępowanie dowodowe, gromadząc, w zgodzie z przepisami postępowania, kompletny i pełny materiał dowodowy, niezbędny do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Nie pominął przy tym żadnych dostępnych i istotnych środków dowodowych. Następnie dokonał zgodnej z wszelkimi wymogami i zasadami procesowymi, wszechstronnej, rzetelnej i wnikliwej analizy i oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, uwzględniając zarówno dowody przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego, nie przekraczając przy tym zasady swobodnej ich oceny, z których to dowodów następnie wyprowadził prawidłowe wnioski, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd orzekający wskazał, jakie fakty uznał za dowiedzione, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W związku z powyższym podkreślić należy, iż proces wyrokowania w przedmiotowej sprawie w pełni odpowiada przepisom postępowania w sprawach o wykroczenia.

Równocześnie – w ocenie sądu odwoławczego – sąd I instancji w swym w pełni przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniącym zadość tym wymogom, jakie zakreśla dlań treść przepisu art. 424 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., wskazał, na jakich dowodach oparł dokonane ustalenia i z jakich powodów nie uznał dowodów przeciwnych. Z treści uzasadnienia zatem, w sposób jednoznaczny, jasny i zrozumiały wynika, dlaczego zapadł taki właśnie wyrok, a przedstawiona ocena dowodów nie wykracza poza granice ich swobodnej oceny, uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, jak najbardziej uprawnienie korzystając z ochrony przewidzianej treścią przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przez sąd meriti treści przepisów art. 4 i 5 § 2 k.p.k., a także art. 7 k.p.k., stwierdzić należy, co następuje:

Przepis art. 4 k.p.k. (zasada obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, ażeby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału jest przedmiotem rozważań sądu.

O braku obiektywizmu możemy więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978r., IV KR 4/78, OSNKW 1978, Nr

4 - 5, poz. 52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1999r., V KKN 459/97, OSN Prok. i Pr.2000, Nr 2, poz. 10). Waga zasady obiektywizmu nie przesądza o tym, że zarzut obrazy art. 4 k.p.k. może sam przez się stanowić podstawę apelacji. Wręcz przeciwnie - zarzut obrazy art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji. Przepis ten ma bowiem charakter ogólny, a respektowanie gwarantowanej w nim zasady obiektywizmu (bezstronności) gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich obrazy może uzasadniać zarzut apelacyjny. Stanowisko takie ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004r. V KK 332/03 Prok. i Pr. 2004/7-8/6 oraz z dnia 1 października 2002r. VKKN 238/01 LEX nr 56826, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 maja 2003r. II KK 31/03 LEX nr 78381, z dnia 13 maja 2002r. V KKN 90/01 LEX nr 53913, z dnia 28 grudnia 2001r. VKKN 329/00 LEX nr 51623 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 czerwca 2004r. II AKa 140/04 Prok. i Pr. 2005/4/17).

Żadna ze wskazanych wyżej sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy w toku postępowania zgromadził cały materiał dowodowy, niezbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, poddał go ocenie chronionej przepisem art. 7 k.p.k., z tak ocenionego materiału dowodowego wyciągnął słuszne wnioski w zakresie winy obwinionego.

Reguła *in dubio pro reo*, o której mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie można jej jednak rozumieć jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych winna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Reguła ta ma więc zastosowanie jedynie wtedy, gdy wyczerpane zostały wszystkie możliwości w procesie, a mimo to nadal istnieją wątpliwości, których nie można usunąć ani w świetle zebranych dowodów, ani w świetle logicznego rozumowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.06.1991r. WR 107/91 OSNKW 1992/1-2/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.11.1996r. V KKN 215/96 Prok. i Pr. 1997/5/4). Natomiast, gdy z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku sąd zobowiązany jest dokonać ustaleń faktycznych kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, której granice wyznacza art. 7 k.p.k. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w żadnym razie nie może być bowiem interpretowany jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych, w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego wersje wypadków. Wyrażona w nim zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bowiem na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.03.1997r. VKKN 213/96 Prok. i Pr. 1997/9/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.07.1997r. IV KKN 142/97 Prok. i Pr. 1997/12/4, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1976r. III KR 86/76 OSNPG 1977/2/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.02.1990r. I KR 6/90 niepubl.). W przedmiotowej sprawie, zgromadzone dowody, z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do okoliczności zdarzenia, stąd sytuacja, wskazana w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. również nie zachodziła.

Odnosnie naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. przypomnieć trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka (czy też wyjaśnieniom oskarżonego), co do innych okoliczności – pod warunkiem jednak, że

swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonywujący (jak ma to miejsce w niniejszej sprawie) uzasadni (OSNKW 1974/7-8/154, OSNKW 1975/9/133).

Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów, dokonana przez sąd I instancji.

Odnosząc się wprost do argumentów, przedstawionych w apelacji, w tym w jej uzasadnieniu, stwierdzić trzeba, że w istocie sprowadzają się one do przedstawienia własnej oceny dowodów, zgromadzonych w toku postępowania, ale co wymaga uwypuklenia – wskazanych w sposób wybiórczy. Jako zasadne i celowe będzie zaś skonstatować, że pełną aktualność zachowuje ta reguła oceny dowodów, wedle której podstawę czynionych ustaleń faktycznych w określonej sprawie winny stanowić wszystkie dowody zgromadzone w sprawie (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w.), w szczególności zaś naturalnie te, które mają określone, istotne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, przy czym dowody te winny być postrzegane i oceniane w ich **całokształcie we wzajemnym względm siebiepowiązaniu**, kiedy to dopiero nabierają one zgoła odmiennej wymowy, znaczenia i wartości dowodowej, aniżeli wówczas, gdy chceć je postrzegać w sposób jednostkowy, wybiórczy, w oderwaniu od wspomnianych wzajemnych relacji między nimi, jak próbuje to miejscami czynić autor rzeczony apelacji.

Apelujący wskazuje, że poszczególne dowody, rozpatrywane odrębnie, w szczególności zeznania świadków E. S. i J. B., a także opinia biegłego P. A., nie pozwalają na ustalenie w sposób bezsporny, że to obwiniony w dniu 1 grudnia 2011 roku doprowadził do zderzenia z pojazdem pokrzywdzonego. Skupia się np. na wykazaniu, że skoro z tarczy tachografu z samochodu obwinionego wynika, że w dniu zdarzenia około godziny 10.00 samochód obwinionego stał, to nie mógł on brać udziału w kolizji. Można by taki wniosek uznać za sensowny, gdyby nie to, że przecież sam obwiniony przyznał, że w dniu 1 grudnia 2011 roku około godziny 10.00 wyjeżdżał tyłem z parkingu przy sklepie (...) w W. i poruszał się następnie w sposób, jaki opisali świadkowie. Jest to okoliczność niezwykle istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, zważywszy również na to, że jakkolwiek obwiniony składał wyjaśnienia ponad 3 miesiące po zdarzeniu, to są one bardzo szczegółowe (obwiniony pamiętał nawet kolory i ilość pojazdów, które zaobserwował podczas włączania się do ruchu k.26). Całkowicie bezprzedmiotowe jest więc rozważanie, czy zapisy tachografu mogą podważać ustalenia dotyczące tego, że obwiniony uczestniczył w kolizji – ze względu na to, że wynika z nich, iż przez dłuższy czas pojazd ten się nie poruszał - skoro sam obwiniony przyznał, że się jednak w tym czasie poruszał i to tak, jak zeznani pokrzywdzony i świadek B..

Podobnie należy odnieść się do zastrzeżeń prezentowanych przez obrońcę, a dotyczących możliwości dokonania ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadków S.i B.. Prawdą jest to, że świadkowie nie potrafili wskazać na obwinionego, jako kierującego samochodem, który uczestniczył w kolizji, jak również ich zeznania nie były w pełni precyzyjne co do opisu i rozpoznania samochodu obwinionego, jednakże w kontekście wszystkich pozostałych dowodów, a przede wszystkim właśnie wyjaśnień obwinionego, nie może budzić wątpliwości, że opisując samochód ciężarowy, tyłem włączający się do ruchu w okolicach sklepu (...)w W., opisywali samochód obwinionego. Podkreślić należy, że zeznania tych świadków korespondują nie tylko ze sobą, ale również z wyjaśnieniami obwinionego co do czasu zdarzenia, miejsca i sposobu poruszania się obwinionego. Oczywiście hipotetycznie możnaby założyć, że świadkowie opisując przebieg zdarzenia opisali również uczestniczący w nim (...)podobny do samochodu, którym kierował obwiniony Jest przecież oczywiste, że nie jest to jedyny tak wyglądający samochód jeżdżący po polskich drogach, zaś świadkowie nie wskazali tak charakterystycznych jego elementów, jak przede wszystkim numer rejestracyjny. Jednak w kontekście wyjaśnień obwinionego, który **potwierdził, że w czasie i miejscu opisywanym przez świadków kierował pojazdem wyglądem odpowiadającym wyglądowi samochodu opisywanego przez tych świadków, a do tego poruszał się w sposób przez nich opisany** (włączanie się do ruchu poprzez wycofywanie pojazdu, następnie odjechanie w kierunku Placu (...) (...)), w świetle zasad doświadczenia życiowego, całkowicie należy wykluczyć, że w tym samym miejscu, czasie, znalazł się tam taki sam pojazd, poruszający się w taki sam sposób i to on uczestniczył w kolizji, a nie samochód obwinionego. Ponadto, mając na względzie wskazaną precyzję wyjaśnień obwinionego, byłoby naturalne, że jeśli w czasie, kiedy znajdował się na parkingu przy sklepie (...), był tam inny podobny do jego samochód, bez wątpienia by go musiał dostrzec i powiedzieć

o tym w wyjaśnieniach. To, że nawet on o takim innym pojeździe nie wspominał, tylko potwierdza prawidłowość dokonanych przez sąd meriti ustaleń faktycznych.

Powyższego wniosku nie podważa okoliczność, że w trakcie oględzin pojazdu kierowanego przez obwinionego nie ujawniono śladów, mogących wskazywać na to, że uczestniczył on w kolizji, będącej przedmiotem postępowania, także nie podważa prawidłowości dokonanych przez sąd meriti ustaleń faktycznych. Oględzin tych dokonano prawie dwa miesiące po zdarzeniu, jest więc oczywiste, że do tego czasu ewentualne ślady kolizji mogły zostać usunięte. Z drugiej zaś strony biegły A. wskazał w swej opinii, że nie można wykluczyć, iż w wyniku kolizji po prostu na samochodzie obwinionego mogło nie być wyraźnych śladów.

Odnosząc się do zarzutów wysuwanych pod adresem opinii biegłego P. A. należy przede wszystkim wskazać, że w istocie miała ona niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ przebieg kolizji został ustalony przede wszystkim w oparciu o zeznania świadków. Z drugiej strony nie można stawiać biegłemu zarzutu, iż ten nie dokonał oględzin miejsca zdarzenia, czy też pojazdów, gdyż po pierwsze oględziny, jako czynność procesowa, są wykonywane przez organ prowadzący postępowanie, na etapie postępowania sądowego przez sąd, a nie biegłego, zaś sam biegły opinię miał wydać na podstawie wcześniej zgromadzonych materiałów dowodowych. Oczywiście mógł wskazać na potrzebę dokonania stosownych oględzin, jednakże w przedmiotowej sprawie, w której z jednej strony akta sprawy zawierały dokumentację, również fotograficzną dotyczącą miejsca zdarzenia obu pojazdów, a z drugiej strony dowód z opinii biegłego dopuszczony został rok po zdarzeniu, przeprowadzanie wskazywanych przez obrońcę czynności byłoby zupełnie bezcelowe.

Oczywiście bezzasadny jest również zarzut, że Sąd meriti dokonał ustaleń faktycznych na podstawie notatki urzędowej, która zastąpiła zeznania J. Z.. Sąd w uzasadnieniu wyroku przywołał również tę notatkę, jednakże wskazać trzeba, że przecież nie wynika z niej, że to samochód obwinionego uczestniczył w kolizji, a z drugiej strony sam obwiniony potwierdził informację tam zawartą, tzn., że w dniu zdarzenia przywiózł towar do Sklepu (...).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania dotyczących możliwości zwolnienia obwinionego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, również należy wskazać, że obrońca pomija istotną część oświadczenia obwinionego o jego stanie majątkowym i sytuacji rodzinnej. Po pierwsze, w protokole przesłuchania z dnia 11 marca 2012 roku obwiniony wskazał, że osiąga dochód ok. 2000 złotych (k.25), natomiast na rozprawie wskazał, że jego żona również pracuje (k.57). Już te okoliczności nie pozwalają uznać, by sytuacja majątkowa obwinionego była na tyle ciężka, by nie mógł on uiszczać należnych kosztów sądowych. Przesłanką zwolnienia na podstawie art. 624 k.p.k. od zapłaty kosztów sądowych jest stwierdzenie podstaw do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla nich **zbyt uciążliwe** ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów. W orzecznictwie jako okoliczność mającą znaczenie dla zwolnienia od zapłaty kosztów sądowych przyjmuje się np. fakt zobowiązania do świadczenia alimentów, zwłaszcza w połączeniu z brakiem majątku i zawodu, brakiem stałych źródeł dochodu czy też posiadaniem jedynie niewysokich zarobków (zob. SA w Krakowie II AKr 110/93, KZS 1993, z. 10, poz. 35; SA w Krakowie II AKr 24/93, KZS 1993, z. 4, poz. 21; SA w Krakowie II AKr 269/92, KZS 1993, z. 2, poz. 19). Obwiniony ma stałe źródło dochodu i nie jest jedynym żywicielem rodziny. Oczywiście, porównując jego deklarowane dochody i wysokość kosztów sądowych, można uznać, że ich uiszczenie będzie połączone z pewną uciążliwością dla niego i jego rodziny, jednak nie sposób uznać, by przekraczało to jego możliwości finansowe, zwłaszcza jeśli uwzględni się możliwości rozłożenia takich należności na raty czy odroczenia terminu ich płatności. Dlatego i w tym zakresie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji.

Mając powyższe na względzie, zaskarżony wyrok, jako słuszny, utrzymano w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 119 k.p.ow. w zw. z art. 636 § 1 k.w. i art. 3 ust 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.